REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Daszyńskiego 12, tel. 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik". Warszawa. ulica Daszyńskiego Nr 14.
Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, PIĄTEK 18 LUTY 1949 ROKU — Nr. 48 (1614)

DZIŚ W NUMERZE

Demokraci francuscy w obronie działacza polskiego

PARYŻ, 17.2. (PAP). — Liczne francuskie organizacje demokratyczne wystosowały do władz petycje, domagające się odwołania nakazu wydalenia z Francji polskiego działacza robotniczego Napieracza.

PARYŻ, 17.2. (PAP). Rada miejska przedmieścia Paryża — Aubervillers — uchwaliła jednomyślnie rezolucję, domagającą się odwołania nakazu wydalenia z Francji polskiego działacza robotniczego — Stanisława Napieracza. Za rezolucją głosowali radni komunistyczni, socjalistyczni, MRP i RIF.

Komunikat Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ, 17.2. (PAP). Biuro Polityczne francuskiej partii komunistycznej publikuje komunikat, w którym zwraca uwagę na wzmożoną propagandę przygotowań wojennych, kierowaną przez koła imperialistyczne.

W obliczu akcji podżegaczy wojennych, którzy dążą do przekształcenia Francji w bazę militarną, skierowaną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej — Biuro Polityczne wzywa wszystkich Francuzów do zjednoczenia się we wspólnej walce w obronie pokoju. Jedność i akcja mas ludowych — to siła, zdolna do pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych.

Islandia nie chce być bazą dla militaryzmu

SZTOKHOLM, 17. 2. (PAP). Norweska agencja telegraficzna donosi z Reikiawik (Islandia) co następuje:

„Organizacje lokalne tzw. partii niezależnej w Reikiawiku na wspólnym zebraniu przyjęły rezolucję, stwierdzającą, że Islandia winna uczynić wszystko co w jej mocy, by przeszkodzić rozmieszczaniu na jej terytorium sił wojskowych oraz wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej w czasie pokoju".

Henry Wallace przeciwko paktowi atlantyckiemu

NOWY JORK, 17.2 .(PAP). — Występując na przyjęciu, zorganizowanym przez amerykańską partię robotniczą, Henry Wallace ostro potępił projekt paktu północno-atlantyckiego. „Projekt ten — powiedział Wallace — ma na celu zamianę Organizacji Narodów Zjednoczonych, na której opierają się nadzieje całego świata na pokój — na sojusz militarny o charakterze agresywnym".

Wzywając do położenia kresu polityce „zimnej wojny", Wallace oświadczył: Pierwszym krokiem naszego rządu winno być przyjęcie propozycji Stalina — jego trzeciej propozycji w ostatnich dwóch latach — osiągnięcia porozumienia we wszystkich spornych zagadnieniach, zawarcie paktu pokoju i obustronne rozbrojenie.

Jeżeli tego nie uczynimy, naród amerykański zapłaci za to nowymi miliardami dolarów na „zimną wojnę" i zbliżymy się jeszcze bardziej do ekonomicznego kryzysu.

Znowu katastrofa lotnicza na „moście powietrznym"

BERLIN, 17.2 (PAP). — Według doniesień prasy, w strefie brytyjskiej Niemiec w pobliżu lotniska Celle wydarzyła się katastrofa samolotu, obsługującego „most powietrzny". Czteromotorowy „Skymaster" z powodu uszkodzenia dwóch motorów spadł w płomieniach na ziemię. Jest to już druga katastrofa samolotu tego typu w ciągu ostatnich dni.

Kredyty inwestycyjne muszą być realizowane do 31 marca rb.

Jak się dowiadujemy z Centralnego Urzędu Planowania, termin ulgowy 31-go marca 1949 r., w którym wygasają kredyty inwestycyjne, przewidziane w Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1948, przedłużony nie będzie.

Kredyty inwestycyjne przewidziane w Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1948 winny więc być zrealizowane najdalej do dnia 31 marca br.

Stany Zjednoczone sabotują możliwość porozumienia w kwestii berlińskiej

MOSKWA, 17.2. (PAP). — Cała prasa radziecka zamieszcza dziś depeszę agencji TASS z Paryża, omawiającą wyniki posiedzenia komitetu ekspertów dla spraw walutowych i handlowych Berlina. Depesza ta nosi tytuł: „Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych raz jeszcze zerwali możliwość porozumienia w kwestii berlińskiej".

Jak wiadomo, komitet ekspertów, o którym mowa wyżej, utworzony przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa w ostatnich dniach przerwał obrady w rezultacie odrzucenia przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych propozycji, wyłonionych przez komitet.

TASS podaje obszerne sprawozdanie z obrad, stwierdzając, iż przedstawiciel amerykański wysunął nowe żądania, wykluczające jakąkolwiek 4-stronną kontrolę operacji finansowych i handlowych w Berlinie.

Nawiązując do faktu, iż przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji przyłączyli się do stanowiska przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, TASS oświadcza:

„Panuje tu opinia, iż przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji celowo zerwali pracę komitetu ekspertów, dając w ten sposób jeszcze raz dowód, iż potrzebne im są jedynie rozmowy w sprawie porozumienia z ZSRR w kwestii berlińskiej, a nie samo porozumienie. Tego rodzaju taktyka ma na celu usprawiedliwienie nielegalnych kroków Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, zmierzających do rozbicia Niemiec zgodnie z ich agresywnymi planami".

Anglosaskie dyrektywy do projektu konstytucji zachodnich Niemiec

BERLIN, 17.2. (PAP). — Przemawiając na konferencji prasowej we Frankfurcie nad Menem gen. Clay oświadczył, że mocarstwa zachodnie przekazały już zgromadzeniu w Bonn dyrektywy w sprawie opracowania projektu konstytucji „państwa zachodnio-niemieckiego". Co się tyczy siedziby przyszłego „rządu" Zachodnich Niemiec, Clay oświadczył, że za najodpowiedniejsze miejsce uważa Frankfurt nad Menem.

Korespondent dziennika „Der Morgen" donosi z Hanoweru, że premierzy krajów zachodnio-niemieckich wypowiedzieli się większością głosów za uznaniem Frankfurtu jako „stolicy".

Spadek kursu dolara we Francji

PARYŻ, 17. 2. (PAP). Kurs dolara, który w grudniu 1948 r. wynosił w Paryżu 540 franków, spadł obecnie do 450 franków. Jest to największa zniżka w ciągu ostatnich 10 miesięcy.

Obrady marshallowskiej „dziewiętnastki" przy drzwiach zamkniętych

PARYŻ, 17.2. (PAP). W czwartek rozpoczęły się w zamku de la Muette przy drzwiach zamkniętych obrady przedstawicieli 19-tu krajów marshallowskich.

Na porządku dziennym znajduje się przede wszystkim sprawa uzgodnienia gospodarki krajów marshallowskich.

Głosy prasy

Prasa paryska, komentując rozpoczęte w czwartek obrady przedstawicieli 19-tu krajów marshallowskich, wskazuje na trudności, na jakie napotkają próby uzgodnienia gospodarki tych krajów.

Wielce znamienna jest wypowiedź dziennika „Combat", który podkreśla, że główne różnice poglądów w sprawie utworzenia tzw. europejskiej unii gospodarczej zarysowują się między Wielką Brytanią a pozostałymi krajami marshallowskimi. Dziennik uważa, że jedynym rozwiązaniem tej kwestii wobec licznych zastrzeżeń Wielkiej Brytanii byłoby utworzenie europejskiej unii gospodarczej bez udziału w niej Wielkiej Brytanii.

Wskazując, że kilka państw Europy Zachodniej odmawia udziału w projektowanej unii z uwagi na jej powiązanie z paktem atlantyckim, dziennik domaga się, aby kraje Europy Zachodniej zrezygnowały z zawarcia paktu atlantyckiego.

LONDYN, 17.2. (PAP). Londyński „Daily Express" wypowiada się przeciwko ściślejszemu wiązaniu się z gospodarczo słabszymi krajami Europy kontynentalnej, które określa mianem „ubogich krewnych". Zdaniem dziennika, odbudowa gospodarcza Wielkiej Brytanii postępowałaby znacznie szybciej naprzód, gdyby istniał „zdrowy bodziec" w postaci konkurencji i rywalizacji między krajami marshallowskimi.

Radcy pana radcy do spraw marshallowskich

PARYŻ, 17. 2. (PAP). Konferencja ministrów krajów marshallowskich zatwierdziła w czwartek uchwałę komitetu dziewięciu w sprawie powołania do życia tzw. „grupy doradczej", która sprawować ma kierownictwo polityczne „Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej". Przewodniczącym nowego organu marshallowskiego będzie premier belgijski Spaak.

PARYŻ, 17.2. (PAP). W skład „grupy doradczej" mają wejść przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Belgii, Francji, Włoch, Holandii, Szwecji i Turcji.

Kaczka na wodach szwedzkich o okrętach radzieckich, które okazały się... duńskimi

MOSKWA, 17.2. (PAP). — W depeszy z Londynu agensja TASS przytacza wiadomość Reutera ze Sztokholmu jakoby „dość znaczne rosyjskie siły morskie ukazały się w rejonie Malmoe (na południu Szwecji). Powołując się na rzekomo „miarodajne" informacje, Reuter wyliczył nawet okręty radzieckie zauważone jakoby w tym rejonie. Wszystko to przedstawiono jako „kontrdemonstrację" floty radzieckiej wobec wizyty, którą w ubiegłym tygodniu złożyły ścigacze angielskie w Tromsoe w pobliżu granicy radziecko-norweskiej.

Twierdzenie to — podkreśla agencja TASS — potrzebne było kołom angielskim w określonym celu, który znajduje wyraz w końcowym zdaniu wiadomości: „Lange i Bevin (których spotkanie odbyło się ostatnio w Londynie) powinni niezwłocznie wziąć pod uwagę rzeczywistą sytuację i unikać zbędnych formalności".

Co się tyczy „wiarogodności" wspomnianych faktów, to agencja Reutera nazajutrz po podaniu swej kaczki o „okrętach radzieckich" musiała zakomunikować z Kopenhagi co następuje: „Admiralicja duńska podała wieczorem 14 lutego, że okręty wojenne, które zarzuciły jakoby kotwicę u wybrzeży Szwecji dnia 13 lutego, były okrętami duńskimi, dokonywującymi zimowego rejsu ćwiczebnego. Prasa twierdziła, że były to rosyjskie okręty wojenne".

Najcenniejsze dzieło Wita Stwosza



Prace nad renowacją słynnego tryptyku W. Stwosza dobiegają końca. Na zdjęciu jeden z fragmentów w trakcie ostatnich prac konserwatorskich.

Edmund Bora

Demokracja na codzień

W kraju, który dotychczas reklamowany jest jako klasyczny kraj czystej demokracji, uchodzi za normalne zjawisko abstynencja pięćdziesięciu procent i więcej ludności w wyborach do ciał ustawodawczych. Czym się tłumaczy fakt, że na każdych stu obywateli amerykańskich pięćdziesięciu okazuje tak mało zainteresowania dla spraw państwowych, że nie chcą się nawet pofatygować do lokalu wyborczego? Wytłumaczenie może być tylko jedno. Widocznie ci obywatele, opierając się na swojej praktyce życiowej, uważają, że nie ma żadnego związku między interesami osobistymi, a ewentualnym wynikiem wyborów, że wybory i tak nic nie zmienią, i dlatego szkoda fatygi.

Ten nasz pogląd potwierdzany jest przez fakt, że za czasów Roosevelta frekwencja wyborcza znacznie wzrosła, ale właśnie przecież Roosevelt występował z programem New Dealu, po którym znaczna część obywateli amerykańskich spodziewała się poprawy swego bytu. Z chwilą śmierci Roosevelta frekwencja wyborcza znowu spadła.

Ciekawe, że komentatorzy amerykańscy podają jako jedną z przyczyn klęski Dewey'a fakt, że wielu niezadowolonych z Trumana drobnomieszczan amerykańskich nie poszło do wyborów, sądząc... że i tak Dewey wygra bez ich pomocy, a jeżeli nawet nie — to też nic strasznego.

Jeżeli byśmy chcieli sformułować jednym słowem postawę znacznej części ludności amerykańskiej wobec problemu: kto będzie prezydentem, czy też kto zostanie wybrany do Senatu, to trzeba by porównać tę postawę z postawą obywatela, któremu każą głosować... czy ma być deszcz czy pogoda. Nikt rozsądny nie chciałby brać udziału w takim głosowaniu, wiedząc z góry, że nic on, ani wogóle żaden człowiek w tej sprawie nie decyduje. Rozsądny zaś drobnomieszczanin amerykański z mniejwięcej tych samych względów nie chce wybierać między deszczem republikańskim a ulewą demokratyczną, bo jego zdanie w tej sprawie w jego pojęciu nie ma żadnego znaczenia.

Skąd wynika ta obojętność obywateli najpotężniejszego państwa kapitalistycznego wobec problemów politycznych tego kraju?

Wydaje się, że pochodzi ona z przeświadczenia i świadomości, iż **rządzi ten kto posiada**. Drobnomieszczanin amerykański, bynajmniej nie radykał, nie protestuje przeciw temu, że olbrzymie bogactwa gospodarcze kraju znajdują się w posiadaniu małej grupy wielkich finansistów i przemysłowców. Co najwyżej ma do nich żal, że sam nie należy do nich. Ale z drugiej strony wie, że ci właśnie posiadacze bogactwa narodowego są prawdziwymi władcami Stanów Zjednoczonych. Stąd też demokracja amerykańska w praktyce sprowadza się — o ile chodzi o rządy polityczne w kraju — do prawa udziału w głosowaniach.

Wiadomo, że we wszystkich krajach kapitalistycznych stosunek mas ludowych do państwa jest stosunkiem poddanego do władcy. W krajach gdzie jest rozwinięty ruch robotniczy, masy ludowe walczą o przejęcie bogactw narodowych, o znacjonalizowanie tych bogactw. Dopiero bowiem z chwilą, gdy bogactwa narodowe, odebrane ciasnej grupie wielkokapitalistycznej, przechodzą do własnego społeczeństwa, społeczeństwo staje się prawdziwym władcą kraju i dopiero wtedy pojęcie ludowładztwa nabiera konkretnej i realnej treści.

Niesłuszne byłoby jednak przypuszczenie, że z chwilą upaństwowienia wielkiego przemysłu, bankowości i likwidacji wielkiej własności rolnej problem demokracji zostaje automatycznie rozwiązany. Stosunek mas ludowych w całości do państwa nie ulega natychmiastowej zmianie. Mimo, że państwo przestaje być systemem, zapewniającym władzę mniejszości posiadaczy nad większością nieposiadającą, znaczna część mas ludowych zachowuje w pierwszym etapie swój dawny stosunek do państwa, nie zdając sobie sprawy, że obecnie z chwilą przejścia bogactwa narodowego

(Dokończenie na str. 2-ej)

Pismo chłopów Ukrainy Radzieckiej do chłopów polskich

Na odbytej w Kijowie naradzie przodowników ukraińskiego rolnictwa, w której wzięła udział owacyjnie witana delegacja chłopów polskich, uchwalono jednomyślnie pismo, zawierające braterskie pozdrowienie dla chłopów polskich.

„Witaliśmy gorąco — czytamy w piśmie — delegatów chłopów polskich, a w ich osobach cały naród polski, który zdecydowanie wkroczył na nową wolną socjalistyczną drogę rozwoju".

Autorzy listu wyrażają swą radość z tego powodu, że masy pracujące Polski przy pomocy Wielkiego Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej armii osiągnęły zwycięstwo nad najeźdźcami niemiecko-faszystowskimi, zrzuciły jarzmo kapitalistów, bankierów, obszarników i ich pachołków oraz stworzyły nową demokratyczną Rzeczpospolitą Polską. Między Zw. Radzieckim a Polską ustaliły się raz na zawsze stosunki nierozerwalnej przyjaźni.

Delegaci Wasi — piszą uczestnicy konferencji przodowników pracy gospodarki rolnej Ukrainy — opowiedzieli nam, jak chłopi polscy pod kierownictwem klasy robotniczej wkraczają na nową drogę rozwoju, tworząc organizacje spółdzielcze.

Delegaci chłopów polskich przybyli na Ukrainę, aby zapoznać się z osiągnięciami kołchozów. Przodownicy pracy gospodarki rolnej Ukrainy wyrażają pełną gotowość podzielenia się swym doświadczeniem z przedstawicielami chłopów polskich.

Poszliśmy — piszą autorzy listu — po drodze wskazanej przez Lenina i Stalina. I ta droga — droga ustroju kołchozowego — zapewniła nam dostatnie i kulturalne życie.

Uczestnicy narady podkreślają w swym piśmie do chłopów polskich, że również na Ukrainie chłopi musieli pokonywać liczne trudności przy budowie podstaw ustroju kołchozowego. Przeszkadzali rozmaici wrogowie — agenci wywiadów obcych, trockiści, bucharinowcy, petlurowcy, nacjonaliści, białogwardziści, kułacy i reakcyjna część duchowieństwa. Wrogowie szerzyli niestworzone brednie i plotki o kołchozach. Ale te oszczerstwa rozwiały się bardzo szybko.

Z początku znaleźli się wśród średniaków, a nawet wśród biednych chłopów tacy, którzy wahali się. Ludzie żyli bowiem setki lat po staremu, kroczyli po starej drodze, gięli grzbiet przed kułakiem i obszarnikiem, przed lichwiarzem i spekulantem. Ta stara, kapitalistyczna droga nie podobała się chłopom.

Wrogowie kołchozów wykorzystywali ciemnotę ówczesnych chłopów, wśród których było bardzo wielu analfabetów. Kułacy, reakcyjna część duchowieństwa i wszyscy wrogowie ustroju kołchozowego stawiali zwłaszcza na ciemnotę i zacofanie kobiet na wsi. Wykorzystując to, że kobieta na wsi na przestrzeni wieków była najbardziej pomiatana i pozbawiona praw, że chłopka znosiła wiele mąk i cierpień — wrogowie głosili, że w kołchozie życie kobiety będzie jeszcze trudniejsze i cięższe.

„Ale my — czytamy dalej w liście — pokonaliśmy wszystkie trudności przezwyciężyliśmy wahania gdyż kroczyliśmy za partią bolszewicką. Przekonaliśmy się, że ustrój kołchozowy rzeczywiście otwiera chłopu drogę do życia dostatniego i kulturalnego".

Piszemy Wam o tym wszystkim — czytamy w liście — dlatego, że i na Waszej drodze są trudności. Wrogowie przeszkadzają Wam i będą przeszkadzać w budowie nowego życia. Będą oni usiłowali występować obłudnie jako Wasi przyjaciele i straszyć Was, aby wzbudzić nieufność do nowego życia.

Autorzy listu podkreślają, że chłopi polscy, krocząc za klasą robotniczą, za Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, kierującą się zasadami Lenina-Stalina — pokonają wszystkie przeszkody.

Autorzy listu wskazują następnie na niebywały rozwój i wszechstronność gospodarki kołchozów Ukrainy oraz na stale wzrastający dobrobyt i poziom kulturalny kołchoźników, popierając swe twierdzenia wymownymi przykładami. Kołchoz im. Budiennego w obwodzie odeskim posiada nie tylko wzorowo postawioną gospodarkę zbożową, lecz prowadzi również wspaniałą hodowlę bydła rogatego, hodowlę świń i owiec, sztuczną wylęgarnię ptactwa domowego i pasiekę. Przed wojną kołchoz posiadał tysiąc sztuk bydła rogatego, obecnie zaś liczba ta wzrosła do 1.100. Kołchoźnicy zbudowali własną elektrownię, posiadają sady owocowe i winnice.

Dochody kołchozu sięgają 2 milionów rubli rocznie. Kołchoźnicy otrzymują wysoką opłatę za swą pracę. Tak np. rodzina kołchoźnika Jakowlewa otrzymała 81,6 kwintali zboża, 11,5 kwintali słonecznika, 16,3 kwintali ziemniaków i 42 kg miodu.

W dalszym ciągu listu kołchoźnicy ukraińscy stwierdzają, że zastosowanie najnowszych zdobyczy techniki w rolnictwie oraz przykładny stosunek do pracy umożliwił osiągnięcie niezwykle wysokich plonów z jednego ha. Tak np. kołchoźnik dniepropietrowski Ozernyj pobił wszystkie światowe rekordy urodzaju kukurydzy, uzyskując w 1948 roku 208,6 cetnarów kukurydzy z jednego ha. Z jednego ha pszenicy uzyskano 42 cetnary. Z jednego ha buraków cukrowych — 636 cetnarów itd. Wzrosła ogromnie wydajność pracy traktorzystów.

W żadnym kraju na świecie — stwierdzają autorzy listu — praca chłopa nie jest tak ceniona, jak w Związku Radzieckim.

Drodzy Bracia i Siostry! — piszą dalej kołchoźnicy ukraińscy. Jesteśmy przeświadczeni, że robotnicy i chłopi polscy, którzy pod przewodem klasy robotniczej i tak wybitnego działacza, jak Bolesław Bierut, zbudowali swe Państwo Ludowe, w krótkim czasie osiągną wspaniałe sukcesy budownictwa socjalistycznego.

„Opowiedzieliśmy Wam o naszych kołchozach — piszą dalej autorzy listu — o tym, jak dzięki pomocy robotników, pod kierownictwem partii komunistycznej i naszego Wodza Stalina osiągnęliśmy dobrobyt i podnieśliśmy poziom naszej kultury.

Wasi delegaci będą mile widzianymi gośćmi w naszych kołchozach. Staną przed nimi otworem spichrze kołchozowe, fermy hodowli bydła, zagrody kołchoźnicze. Będą oni mieli możność nawiązania bezpośredniego kontaktu z kołchoźnikami, zaznajomienia się z ich bytem, pracą i sukcesami. Zobaczą nowe wsie kołchozowe z ich elektrowniami, radiowęzłami, średnimi szkołami, klubami, szpitalami i żłobkami dziecięcymi. Delegaci Wasi zaznajomią się z planowaniem gospodarki kołchozowej i z organizacją pracy w kołchozach, stacjami selekcyjnymi, laboratoriami kołchozowymi, z wysoką agrotechnika rolnictwa kołchozowego.

Zawsze będziemy gotowi i radzi udzielić Wam bratniej pomocy i podzielić się z Wami naszym doświadczeniem.

Najlepsi przedstawiciele narodu rosyjskiego, ukraińskiego, polskiego i innych narodów słowiańskich od wieków marzyli o braterskiej przyjaźni, o wolnym życiu i ofiarnie o to walczyli. Marzenie to jednak mogło stać się rzeczywistością i stało się rzeczywistością tylko dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, dzięki historycznym zdobyczom, osiągniętym pod kierownictwem partii komunistycznej i jej wodzów — Lenina i Stalina — dzięki Związkowi Radzieckiemu i jego zwycięstwu nad odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny — imperializmem niemieckim".

Pismo kończy się hasłami:

„Niech żyje i rozkwita Wolna, Niepodległa Demokratyczna Polska!

Niech żyje i krzepnie wielka przyjaźń narodu ukraińskiego i wszystkich narodów Związku Radzieckiego z narodem polskim!

Niech żyje zwycięski sztandar Lenina — Stalina, wskazujący narodom całego świata drogę do wolnego, szczęśliwego życia socjalistycznego!

Chwała Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, ostoi pokoju i przyjaźni między narodami!

Chwała Wielkiemu Stalinowi!"

17 milionów podpisów

Agencja „Associated Press" podała niedawno, że amerykańskie trybunały wojskowe w południowej Korei wydały w samym tylko grudniu 504 wyroki śmierci.

Wczoraj depesze doniosły, że Generalissimus Stalin otrzymał od 17 milionów Koreańczyków zarówno z Korei północnej jak i południowej list, wyrażający podziękowanie za uwolnienie Korei przez Armię Radziecką oraz za jak najbardziej przyjazne ustosunkowanie się Związku Radzieckiego do dążeń narodowych Koreańczyków.

Te dwie wiadomości ilustrują różnice istniejące między polityką radziecką a amerykańską w Korei. Stanowią one jednocześnie dowód uczuć, jakie Koreańczycy żywią dla obu mocarstw.

Zgodnie z obietnicą rządu ZSRR wojska radzieckie wycofały się z terytorium koreańskiego. Natomiast pomimo wielokrotnych propozycji radzieckich zmierzających do równoczesnego wycofania wojsk obu państw okupacyjnych, Stany Zjednoczone odpowiedziały odmownie. Jak bardzo naród koreański pragnie wycofania Amerykanów świadczy fakt, że nawet 40 posłów tzw. Zgromadzenia Narodowego Korei południowej — marionetkowego tworu amerykańskiego — zażądało natychmiastowego wycofania okupacyjnych wojsk Stanów Zjednoczonych. Amerykanie jednakże, którzy mają daleko idące plany wobec Korei, zignorowali całkowicie żądanie narodu koreańskiego.

W jakim kierunku idą plany amerykańskie, świadczą ostatnie wypadki w Korei południowej. W grudniu został podpisany układ dwustronny włączający Koreę południową do planów „pomocy" amerykańskiej. 1 i 9 artykuły układu oddają Koreę praktycznie pod władzę amerykańskich czynników gospodarczych. Art. 1 przewiduje, — że przemysłowcy i handlowcy amerykańscy będą korzystali z „największego uprzywilejowania". Art. 9 nakazuje Korei sprzedaż Stanom Zjednoczonym wszelkich surowców, które Amerykanie uznają za potrzebne dla siebie.

30 proc. gospodarki południowokoreańskiej znajduje się już bezpośrednio w rękach amerykańskich. Reszta — jest w wysokim stopniu uzależniona od Stanów Zjednoczonych.

Amerykanie są monopolistami w eksploatacji naturalnych bogactw Korei południowej. Dotychczas zainwestowano w tej gałęzi przemysłu ponad 3 miliony dolarów.

Wewnętrzna sytuacja Korei południowej, wykorzystywanej zgodnie z planami amerykańskimi, wykazuje coraz większe pogorszenie. Inflacja rozszerza się. W październiku 1948 r. obieg banknotów wynosił 36 miliardów jenów, w początku grudnia — już 41.800 milionów a w końcu tego miesiąca — osiągnął cyfrę 55 miliardów. Ceny wzrosły trzykrotnie w stosunku do podwyżki płac. Zawiodła całkowicie polityka reżimu premiera południowej Korei Singmana Rhee. Dostawiono do miast tylko 25 proc. planowanych zbiorów.

Amerykanie dążą zupełnie wyraźnie do przekształcenia Korei Płd. w punkt wypadowy lub przyczółek mostowy USA na Dalekim Wschodzie. Prasa amerykańska stara się stworzyć sugestię konieczności dozbrojenia Korei. Korespondent Associated Press doniósł niedawno, że amerykański pułkownik, przedstawiciel Departamentu Wojny, Goodfellow odwiedził Mac Arthura w Tokio, i doradził mu powiększenie armii koreańskiej do 100 tys. ludzi. Dowódca amerykański w Korei Płd. zawarł niedawno układ o oddaniu niektórych rejonów pod wyłączną jurysdykcję wojsk amerykańskich.

To ostatnie posunięcie również łączy się ze wzrastającym ruchem wyzwoleńczym w Korei Południowej. W rozmaitych rejonach kraju toczą się walki partyzantów z policją i wojskiem Singmana Rhee. Największe nasilenie tych walk można zaobserwować na wyspie Cze - Tsu, gdzie wprowadzono stan wojenny. Represje Singmana Rhee przybierają na sile. Po wydaniu prawa o „państwowym bezpieczeństwie", liczba aresztowanych w samym Seulu przekroczyła 2.400 osób w ciągu jednego miesiąca. W działaniach represyjnych pomagają marionetkowemu reżimowi amerykańskie wojska okupacyjne.

List wysłany do Stalina zawierał podpisy prawie 10 milionów ludzi z Korei Płd. Jest to oczywisty dowód sytuacji, jaką stworzyli tam Amerykanie. (z)

Czechosłowacki front narodowy
w twórczej pracy dla państwa i narodu

PRAGA, 17.2. (PAP). — W dniu 25 b. m. Czechosłowacja obchodzić będzie pierwszą rocznicę pamiętnych wydarzeń, które doprowadziły do odrodzenia czechosłowackiego Frontu narodowego.

W związku z tym w Pradze odbyło się posiedzenie Prezydium Centralnego Komitetu Czechosłowackiego Frontu Narodowego, na którym minister sprawiedliwości dr. A. Cepicka złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności odrodzonego Frontu Narodowego w roku ubiegłym. Nawiązując do wydarzeń politycznych w lutym 1948 roku, mówca stwierdził, iż dzięki uświadomieniu mas pracujących stłumione zostały w zarodku próby dokonania przewrotu politycznego, planowane przez siły reakcyjne, pozostające na usługach czeskich i zagranicznych kapitalistów.

Nadzieje rozbicia jedności ludu czechosłowackiego zawiodły zupełnie, cały bowiem naród stanął zdecydowanie u boku prezydenta Republiki Clementa Gottwalda i odradzającego się Frontu Narodowego.

Płonne okazały się również obawy tych, którzy sądzili, iż akcja oczyszczania życia politycznego i gospodarczego od elementów reakcyjnych przyniesie państwu szkodę. Doświadczenia ubiegłego roku wykazały, iż usunięcie od wpływów żywiołów antyludowych i antydemokratycznych przyśpieszyło konsolidację stosunków politycznych i rozwój życia gospodarczego Czechosłowacji.

Głównymi zadaniami odrodzonego Frontu Narodowego są obecnie: utrwalenie porządku socjalistycznego w kraju, pogłębianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, pogłębianie uświadomienia politycznego wśród najszerszych mas społeczeństwa czechosłowackiego oraz uregulowanie stosunków wzajemnych między państwem a kościołem.

Przemawiając w imieniu czeskiej partii socjalistycznej, minister dr. Slechta oświadczył, iż wszyscy członkowie partii winni podwoić swe wysiłki w pracy twórczej dla państwa i narodu.

Minister A. Petr, jako przedstawiciel czeskiej partii ludowej, stwierdził m. in., iż ci przywódcy polityczni, którzy kierowali partią do lutego 1948 r., zdradzili haniebnie jej program chrześcijańsko-społeczny.

W zakończeniu posiedzenia prezydium postanowiło zwołać plenarne zebranie Komitetu Centralnego Frontu Narodowego na dzień 27 lutego r. b.

Odszkodowania Austrii dla ZSSR na konferencji zastępców ministrów 4 mocarstw

LONDYN, 17. 2. (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw omawiana była sprawa wysokości odszkodowań, jakie Austria winna zapłacić Związkowi Radzieckiemu z tytułu mienia poniemieckiego.

Związek Radziecki domaga się 150 milionów dolarów w wolnej walucie, płatnych w ciągu 6 lat. Przedstawiciele państw zachodnich godzą się na 100 milionów dolarów płatnych w ciągu 7 lat częściowo w wolnej walucie a częściowo w ratach, uzależniając jednocześnie podniesienie tej sumy od całego szeregu warunków.

Ambasador Zarubin oświadczył, że Związek Radziecki nie mniej niż państwa zachodnie zainteresowany jest w odbudowie gospodarczej niezależnej Austrii, ale na dalsze ustępstwa pójść już nie może.

Delegat radziecki przypomniał, że ZSRR znacznie już zniżył wysokość poprzednich swych roszczeń z tytułu mienia poniemieckiego na terenie Austrii.

Plenum KC KP Austrii domaga się nowych wyborów

WIEDEŃ, 17.2. (PAP). — W dniach 15 i 16 b. m. odbyło się w Wiedniu plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii.

Komitet Centralny powitał z zadowoleniem ostatnie propozycje generalissimusa Stalina pod adresem USA oraz wystąpił przeciwko wszelkim próbom wciągnięcia Austrii do bloków zachodnich, podkreślając agresywny ich charakter.

Komitet Centralny zaznaczył, że partia komunistyczna jako jedyna partia polityczna Austrii, oddawna domaga się przeprowadzenia nowych wyborów do parlamentu i władz samorządowych.

Odrzucenie wniosku radzieckiego w sprawie FIAPP

NOWY JORK, 17. 2. (PAP). Rada Gospodarczo-Społeczna rozpatrywała wniosek radziecki w sprawie przyznania statutu organizacji doradczej ONZ Międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych i ofiar faszyzmu (FIAPP).

Przedstawiciel Polski — dr Suchy wypowiedział się za wnioskiem radzieckim, podkreślając, że Federacja posiadająca 8 milionów członków i oddziały w każdym kraju, prowadzi ożywioną i pożyteczną działalność w dziedzinie opieki nad ofiarami faszystowskich więzień i obozów koncentracyjnych.

Przeciwko wnioskowi radzieckiemu wystąpili delegaci W. Brytanii i Chile, którzy usiłowali dowieść, że FIAPP jest organizacją wyłącznie polityczną i nie ma nic wspólnego ze sprawami społeczno-gospodarczymi. Wniosek radziecki odrzucono większością 9 głosów przeciwko 3. 6 państw wstrzymało się od głosowania.

Weizman zaprzysiężony jako prezydent Izraela

JEROZOLIMA, 17.2. (PAP). — W czwartek odbyła się w Jerozolimie podniosła uroczystość zaprzysiężenia dr. Chaima Weizmana jako pierwszego prezydenta państwa Izrael.

Przywódcy partii „komunistów hebrajskich" wydaleni z K. P. Izraela

TEL AVIV, 17. 2. (ZAP). Centralny Komitet Partii Komunistycznej Izraela postanowił usunąć z szeregów Partii wszystkich byłych przywódców „Hebrajskiej Partii Komunistycznej". Wysunięto przeciw nim następujące oskarżenia:

1) usiłowanie wprowadzenia do Partii idei trockizmu i szowinizmu,
2) tajną współpracę z ruchem wrogim żydowskiej klasie robotniczej, tj. z bandami terrorystycznymi Sterna, oraz
3) organizowanie podczas kampanii wyborczej prowokacji przeciwko Partii Komunistycznej Izraela.

Na tym samym posiedzeniu zdecydowano utworzyć specjalny Komitet Śledczy, którego zadaniem będzie usunięcie z łona partii wszystkich trockistów i terrorystów, którzy przeniknęli do niej po przyłączeniu się grupy „Hebrajskich Komunistów".

Bezpośredni kontakt z nimi wykazał, że chodziło im jedynie o przeniknięcie w szeregi Partii Komunistycznej Izraela. Zachowali oni w dalszym ciągu tajny kontakt z bandą terrorystyczną Sterna, popieraną przez zagraniczny wielki kapitał.

Przenosiny koncernu Siemens i Halske pod anglosaskie skrzydła opiekuńcze

BERLIN 17.2. (PAP). — We Frankfurcie nad Menem odbyło się posiedzenie zarządu koncernu elektrycznego Siemens i Halske, na którym przewodniczył znany hitlerowski przemysłowiec von Witzleben. Na posiedzeniu tym powzięto uchwałę przeniesienia pozostających jeszcze w Berlinie zachodnim zakładów koncernu do Niemiec zachodnich.

Należy dodać, że zgodnie z układem poczdamskim, koncern ten powinien być rozwiązany. Anglo-amerykańskie władze okupacyjne nie uczyniły jednakże tego, lecz co więcej, udzielają koncernowi wszechstronnego poparcia.

... a bezrobocie rośnie

BERLIN, 17.2. (PAP). — Organ niemieckich związków zawodowych w Hesji (strefa amerykańska) „Stimme der Arbeit" wyraża głębokie zaniepokojenie z powodu szybkiego wzrostu bezrobocia. Pismo notuje doniesienia prasy berlińskiej, że dwa i pół miliona robotników zachodnio-europejskich, których — w myśl planu Marshalla — miano zatrudnić zagranicą nie może być przyjętych ani w Stanach Zjednoczonych, ani w Kanadzie, ani w Australii. Zdaniem waszyngtońskich kół politycznych, bezrobotnych z Niemiec, Włoch i Grecji można będzie wysyłać jedynie do kolonialnych krajów Afryki i Azji.

Miasto Seray zdobyte przez wojska demokratyczne

BUKARESZT 17. 2. (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje szczegóły ataku 6 dywizji greckiej armii demokratycznej na miasto Seray. Już po pierwszym natarciu wojsk demokratycznych, oddziały monarcho-faszystowskie opuściły w panice szereg fortyfikacyj i dzielnic miasta. W wyniku drugiego natarcia, wojska demokratyczne zdobyły centrum miasta. Wszystkie kontrataki garnizonu monarcho-faszystowskiego, wzmocnionego przez dodatkowe oddziały zmotoryzowane, zostały odparte. Ludność entuzjastycznie powitała swych oswobodzicieli.

BUKARESZT, 17.2. (PAP). Według doniesień rozgłośni Wolnej Grecji, na odcinku Aghios Ilias, w okręgu Eurytanii, oddziały armii demokratycznej zaatakowały znienacka i całkowicie zniosły cały batalion monarcho-faszystowski.

Pokazowa kompania amerykańska do manewrów desantowych w Grecji

MOSKWA, 17. 2. (PAP). Jak donosi z Aten agencja TASS, w Turkolimani, w pobliżu Pireusu, kompania amerykańskiej piechoty morskiej, która przybyła na okręcie desantowym „Winston" dokona „pokazowych" manewrów desantowych. Ta sama kompania dokonała już analogicznych pokazów na wyspie Korfu dla 650 uczniów greckiej akademii wojskowej.

Manifestacje na rzecz pokoju w stolicy i w kraju

W fabrykach i zakładach pracy stolicy, w instytucjach i na budowach odbywają się w dalszym ciągu manifestacyjne wiece robotników stolicy na rzecz pokoju. Masy pracujące Warszawy piętnują anglosaskich podżegaczy wojennych, wyrażając jednocześnie całkowite poparcie dla pokojowej polityki Zw. Radzieckiego i państw demokracji ludowej.

Wczoraj zgromadzenia manifestacyjne odbyły się na budowie Domu Słowa Polskiego, oraz na budowie Centralnego Domu PZPR, w Zakładach Wytwórczych Aparatów Oświetleniowych (dawniej Borkowscy) i w szeregu innych fabryk i instytucji warszawskich.

W Lublinie manifestowali na rzecz pokoju m. in. pracownicy lubelskiej dyrekcji kolejowej.

Podobne wiece odbyły się w państwowej fabryce obuwia im. Mariana Buczka, w P.M.T., w cukrowni, elewatorze, w państwowym przedsiębiorstwie technicznej obsługi rolnictwa i „Społem" oraz w innych instytucjach.

Wielkie manifestacyjne zebranie odbyło się w Krakowie w Państw. Zakładach Chemicznych.

Na zgromadzeniu przemawiał wicemin. Sokorski.

Apel polskich b. więźniów politycznych do b. więźniów norweskich

Zarząd Główny Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych wystosował do Norweskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Oslo, pismo, w którym ostrzega towarzyszy norweskich przed knowaniami imperializmu anglosaskiego dążącego do uczynienia z Norwegii bazy wypadowej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Pismo apeluje do Związku b. więźniów politycznych norweskich, aby przeciwstawił się próbom wciągnięcia Norwegii do imperialistycznego bloku agresji i kończy się słowami:

„Jesteśmy przeświadczeni — że Wy, bojownicy o wolność i niepodległość Norwegii, rzucicie na szalę Wasz wielki wpływ moralny, że przyczynicie się do tego, że naród norweski odrzuci plany tych, którzy chcieliby z Waszego kraju uczynić bazę wypadową imperializmu".

Ostatni przyczółek Kuomintangu pod obstrzałem wojsk ludowych

LONDYN, 17.2. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że oddziały chińskiej armii ludowej atakują Luwei, ostatni przyczółek Kuomintangu na północnym brzegu Jang Tse Kiang między Nankinem a Szanghajem. Cały północny brzeg Jang Tse Kiangu na odcinku 2.400 kilometrów znajduje się obecnie w ręku wojsk ludowych, które koncentrują się w kilku punktach dla sforsowania rzeki.

Nowy ambasador USA w Pakistanie

WASZYNGTON, 17.2. (PAP). — Stany Zjednoczone mianowały swym ambasadorem w Pakistanie Cochrana, członka tzw. komisji dobrych usług ONZ w Indonezji.

Stanowisko ZSRR i krajów demokracji ludowej
w sprawie handlu między Zachodem a Wschodem

MOSKWA, 17.2. (PAP). — Agencja TASS w korespondencji w Genewy podaje pewne szczegóły toczących się tam obecnie obrad komitetu ONZ, zajmującego się problemem rozwoju stosunków gospodarczych między krajami europejskimi, w szczególności zaś między Europą Zachodnią i Wschodnią, jak również między tymi krajami a państwami pozaeuropejskimi.

Delegaci ZSRR, Ukrainy, Białorusi i krajów demokracji ludowej podkreślili m. in. fakt, że w referacie sekretariatu Europejskiej Komisji Ekonomicznej brak wzmianki o dyskryminacyjnej polityce USA wobec różnych krajów europejskich, nie biorących udziału w planie Marshalla.

Mówcy przytoczyli fakty świadczące o tym, że Stany Zjednoczone stosują otwartą dyskryminację wobec krajów demokracji ludowej, usiłując przeszkodzić ich odbudowie gospodarczej.

Przewodniczący delegacji radzieckiej Geraszczenko podkreślił, że rządy USA, W. Brytanii i niektórych innych krajów Europy Zachodniej bojkotowały dotychczas właściwie kraje demokracji ludowej i ZSRR w dziedzinie handlu zagranicznego, a to tylko dlatego, że państwa te nie chcą podporządkować się dyktatowi planu Marshalla, który narusza suwerenność krajów europejskich i pozostaje w sprzeczności z ich interesami gospodarczymi.

Delegat radziecki zaznaczył, że podobna polityka szkodzi przede wszystkim interesom samych krajów zachodnio-europejskich, zmuszając je do importowania surowców i żywności zza Oceanu. Tymczasem kraje demokracji ludowej, gotowe są do szerokiej współpracy ekonomicznej ze wszystkimi państwami, jeśli tylko współpraca ta opierać się będzie na uwzględnieniu wzajemnych interesów i na poszanowaniu suwerenności państwowej.

Kończąc, delegat radziecki zaproponował, ażeby komitet polecił sekretariatowi Europejskiej Komisji Ekonomicznej przygotowanie wniosków w sprawie rozwoju wszystkich gałęzi przemysłu poszczególnych krajów europejskich oraz podwyższenia możliwości eksportowych tych krajów.

Za germanizowanie dzieci polskich „Teoretyczny wyrok sądu amerykańskiego"

BERLIN, 17. 2. (PAP). Z Norymbergi donoszą, iż generał Clay zatwierdził wyroki na 11 SS-ców, skazanych w procesie organizacji „Lebensborn", która przeprowadzała m. in. germanizację dzieci wywożonych z Polski.

Należy podkreślić, że zbrodniarzy tych sąd potraktował niezwykle łagodnie, skazując ich jedynie na kary więzienia. Najsurowszy stosunkowo wyrok wobec oskarżonego Greifelda ma, jak widać, charakter teoretyczny, gdyż Greifeld skazany na dożywotnie więzienie zmarł przed kilku dniami w szpitalu więziennym.

Pozostali oskarżeni pozostaną w więzieniu tylko przez pewien czas i mogą spodziewać się skrócenia wymierzonej im kary przez władze okupacyjne.

Deklaracja dziennikarzy węgierskich przeciwko ofensywie oszczerstw

BUDAPESZT, 17. 2. (PAP). Związek dziennikarzy węgierskich wobec oszczerczej kampanii zagranicy, uchwalił deklarację protestacyjną, którą przesłano przewodniczącemu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. W deklaracji tej:

Związek dziennikarzy węgierskich protestuje uroczyście przeciwko kłamstwom i oszczerstwom szerzonym przez pewną część prasy imperialistycznej i potępia z oburzeniem tę kampanię, która, pod pretekstem sprawy Mindszenty'ego, wymierzona jest przeciwko węgierskiej demokracji ludowej, a równocześnie przeciwko pokojowi, demokracji i wolności małych narodów.

Tekst deklaracji przesłano również do wiadomości związków dziennikarzy poszczególnych krajów.

„*Political Affairs*" (5*)

DWIE GŁÓWNE ODMIANY KEYNESIZMU

Prorocy prezydenta Trumana są przesiąknięci keynesizmem. Tak na przykład T. H. Keyserling, wiceprzewodniczący Rady Doradców Ekonomicznych prezydenta, wyliczając środki, jakie proponuje komitet w celu zapobieżenia grożącemu kryzysowi ekonomicznemu, składa następujące typowo keynesowskie oświadczenie:

„Jeżeli utrzyma się pełne zatrudnienie i jeżeli zatrudnienie to będzie produkcyjnie zastosowane — to w celu zapobieżenia ostrej recesji i depresji w latach pięćdziesiątych, potrzebny będzie znaczny wzrost zarobków konsumentów w połączeniu z wysokimi inwestycjami, chyba, że podjęte zostaną jeszcze rozleglejsze środki obrony i pomocy zagranicznej... Perspektywy gospodarcze mogą się zaciemnić wskutek spadku stwarzanego przez rząd popytu na pomoc zagraniczną i przygotowanie (wojenne)."

Dr. E. G. Nourse, jeden z doradców gospodarczych prezydenta Trumana (przewodniczący Rady Doradców Gospodarczych — przyp tłum.) oświadczył 29 listopada (cytujemy za Associated Press):

„Gospodarka znajduje się w „punkcie krytycznym". Gdyby nie było rozszerzonego programu obronnego i wydatków zagranicznych „już obecnie odczuwałoby się wpływy deflacyjne".

Administracja Deweya byłaby przesiąknięta tą samą świadomością keynesowską, co i rząd Trumana — w rozwoju polityki „pomocy" zagranicznej i wielkiego programu zbrojeniowego wewnątrz kraju. Co więcej, jak stwierdza Joseph Alsop (znany publicysta amerykański — przyp. tłum.) Dewey popiera świadomie idee keynesowskie, mimo, że tego rodzaju „keynesowska świadomość" jest raczej niespotykana wśród reakcjonistów, wyznających idee keynesowskie. Jak już podkreślono wyżej, ludzie ci stosują keynesizm raczej podświadomie, niż przyznają się do tego otwarcie. Joseph Alsop stwierdza w „Saturday Evening Post" z 16 października:

„Istnieją dowody, że kolektyw deweyowski akceptuje ekonomię Keynesa i że podyktuje nowe wydatki w celu „pompowania" interesu w razie gdyby obecny inflacyjny boom miał się zamienić na baissę".

„Economic Notes" z listopada, pismo wydawane przez Towarzystwo Badania Rynku Pracy (Labor Research Association), zawiera całą serię oświadczeń wybitnych ludzi interesu i ekonomistów sprowadzających się do tego, że obecne olbrzymie wydatki zbrojeniowe rządu wywierają określony skutek odraczający na rozwój kryzysu ekonomicznego. Ta idea keynesowska jest obecnie ogólnie przyjmowana przez Big Business. Wydawnictwo „Barron's" z 4 października, cytowane przez „Economic Notes" daje klucz do tego sposobu myślenia w następującym oświadczeniu:

„Obecnie można się pozbyć wszelkiej obawy co do zastoju w gospodarce ponieważ ujawniono, że jednym z pierwszych problemów, które zostaną przedstawione Kongresowi w styczniu, jest plan pomocy militarnej oparty na zasadach ECA (Economic Cooperation Administration — administracja planu Marshalla — przyp. tłum.)"

(d) Jednym z ważnych problemów, którymi powinni się zająć Amerykanie studiujący keynesizm, jest analiza bezpośredniej i potężnej zależności, jaka istnieje między keynesowskim sposobem myślenia a polityką amerykańskiego imperializmu. Keynesizm dodał reakcjonistom nowego i potężnego bodźca w dążeniu do zapewnienia sobie na drodze krańcowej polityki imperialistycznej, wszelkich możliwych terenów nadających się do inwestycji kapitałowych. Podczas gdy w imperializmie w ogóle najważniejszą formą eksportu jest eksport kapitałów, a eksport towarów jest sprawą drugorzędną, obecnie istnieje presja w kierunku rozszerzenia na wielką skalę również i eksportu towarów. We wcześniejszych okresach starano się o inwestycje zagraniczne głównie z powodu wysokich zysków, ale obecnie z tym potężnym impulsem łączy się konieczność jak najdalej idącego eksportu zarówno kapitału, jak i towarów. W przeciwnym razie — kapitaliści zdają sobie z tego sprawę, — że gospodarka wewnętrzna załamie się z powodu braku rynków. Z tego też względu amerykańscy keynesowcy— imperialiści mają tym silniejsze powody rozbudowywania olbrzymiego programu zbrojeniowego w celu podtrzymania ich wzmocnionego dążenia do inwestycji rynków zagranicznych.

Niektórzy z ekonomistów keynesowskich twierdzą, że ich program modyfikuje albo nawet likwiduje imperializm. Tymczasem dzieje się coś wręcz przeciwnego. Reakcjoniści imperialistyczni, stosujący w praktyce teorię keynesowską, według której nagromadzona nadwyżka kapitału musi być zainwestowana pod groźbą katastrofy systemu kapitalistycznego, stali się przez ten sam fakt jeszcze bardziej zdecydowani i zgorączkowani w swej polityce imperialistycznej.

Keynesizm nie obala leninowskiej analizy imperializmu, lecz wprost przeciwnie mimowolnie podkreśla jej podstawową słuszność. Koncepcje keynesowskie w umysłach kapitalistów oczywiście nie tworzą imperializmu, ale wzmacniają go poważnie i czynią jego popleczników bardziej świadomymi. Rozważania te są specjalnie żywotne w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych, największego mocarstwa imperialistycznego. Związek między keynesowskim sposobem myślenia a imperializmem zasługuje na dokładną analizę z naszej strony.

(e) Komuniści amerykańscy powinni studiować uważnie zarówno reformistyczną jak i reakcyjną odmianę keynesizmu. Jest to potrzebne z jednej strony do zrozumienia stanowiska tych keynesowców — liberałów, przywódców związkowych, przywódców ludności farmerskiej itp. — którzy popierając słownie linię Roosevelta w sprawie podwyższenia siły nabywczej mas, dali się wciągnąć do programu zbrojeniowego i wojennego wielkiego kapitału Wall Street. A jeszcze ważniejsze jest zrozumienie tego skrzydła reformistycznych keynesowców — zwolenników Wallace'a, którzy tak aktywnie walczą z polityką wojenną dwupartyjnych reakcjonistów. Tylko marksistowska ocena idei keynesowskich w ogólności umożliwi nam zrozumienie w jaki sposób współpracować z rosnącą koalicją ludową i jak zwalczać złudzenia co do tzw. postępowego kapitalizmu.

(dokończenie jutro)

*) Patrz nr. 46 „Rzeczypospolitej" z dnia 16 bm. i poprzednie.

Demokracja na codzień

(Dokończenie ze str. 1-ej)

na własność społeczeństwa, państwo ludowe to właśnie cały lud.

Fakt, że w tym pierwszym etapie masy ludowe dźwigają na swych barkach ciężar odbudowy i przebudowy gospodarki narodowej, ułatwia resztkom klas posiadających propagandę, zmierzającą do przeciwstawienia **państwa ludowi.** Ciekawe przy tym jest, że najbardziej efektywnym środkiem propagandy tych grup jest wskazywanie że ot, jest niby demokracja, a w dalszym ciągu nie jest jeszcze dobrze. „Demokracja, psiakrew" — powiedzonko bardzo dobrze znane, doskonale ilustruje ten chwyt.

Z drugiej strony w aparacie administracyjnym państwa ludowego znajduje się jeszcze wiele ludzi, którzy zachowali sposób myślenia urzędników dawnego aparatu państwa burżuazyjnego. Bardzo często są to ci sami ludzie. I ci ludzie właśnie zachowują się tak, jak za starych, dobrych czasów w stosunku do obywateli, którzy stykają się z nimi jako interesanci.

Jest dlatego jednym z najważniejszych zadań demokracji ludowej walka z pozostałościami dawnego ujmowania stosunku między obywatelem a państwem, walka o realizację demokracji na codzień. Obywatel w państwie demokratyczno-ludowym musi się wyzbyć (i trzeba mu w tym pomóc) przekonania, że nie ma związku między jego własnymi interesami, a interesami państwowymi. Musi nabrać przekonania (i trzeba mu to ułatwić), że jest współwłaścicielem olbrzymiego społecznego warsztatu pracy i że jego stosunek do tego warsztatu pracy oraz stosunek kierowników warsztatu pracy do niego jest momentem decydującym w życiu państwowym i w jego własnym.

Dużo już w tej sprawie zrobiono, ale jeszcze wiele pozostało do zrobienia.

EDMUND BORA

Krwawe „owieczki" ks. Fertaka przed sądem

II dzień rozprawy

W drugim dniu procesu przed Sądem Wojskowym w Warszawie zeznania trzech dalszych członków bandy NSZ-tu potwierdziły ponownie niezbite fakty podżegania przez ks. Fertaka oddziałów dywersyjnych do morderstwa i rabunku.

„Miałem szczery zamiar wyjścia z podziemia i powrotu do uczciwego życia — powiedział 20-letni Czesław Grzywacz — ale zmieniłem decyzję po spowiedzi u ks. Fertaka, który rozwiał moje wątpliwości twierdząc, iż to co uważałem za przestępstwo, w istocie nim wcale nie jest".

Również i Jan Kochański przytoczył przed Sądem słowa ks. Fertaka, który zachęcając bandytów do kontynuowania ich działalności zapewniał ich, iż „zostaną za to wynagrodzeni kiedy rząd się zmieni".

Na ks. Fertaka, jako na głównego inspiratora zbrodniczej działalności bandy, wskazał także i Czesław Gałązka, pełniący w oddziale NSZ funkcję zastępcy dowódcy grupy dywersyjnej w „randze" podporucznika.

Podobnie jak i poprzednio zeznający oskarżeni, Gałązka powtórzył długą litanię morderstw i napadów rabunkowych, w których brał udział wespół z bandą.

Rozprawa trwa.

Czołówki nowego współzawodnictwa

Brygady instruktorskie przy pracy w kopalniach węgla

W ciągu stycznia br. w kopalniach węglowych przystąpiły do pracy brygady instruktorskie, złożone z najlepszych górników, mających za sobą duże osiągnięcia w dziedzinie udoskonalenia metod pracy, wysoko wykwalifikowanych w budowie przekopów oraz urabianiu węgla na ścianach, chodnikach i filarach.

Instruktorzy ci, pracują jako górnicy przodowi, wśród zespołów mniej zaawansowanych, dzieląc się w atmosferze pełnego koleżeństwa swymi metodami z towarzyszami pracy.

Pierwsze meldunki, napływające do głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Związku Zawodowym Górników świadczą o poważnych osiągnięciach tej współpracy.

Tak np. **zespół górników kopalni „Kazimierz-Juliusz"**, pracujący przy zmianie odbudowy górniczej, instruowany przez przodownika pracy Franciszka Gręzdę, zdołał osiągnąć w styczniu br. około 250% nowej normy.

Kopalnia „Polska" zdołała osiągnąć poprzez brygady instruktorskie zwiększenie wydobycia, dochodzące do 30%. Podobne wyniki pracy brygad instruktorskich notują również kopalnie „Chwadowice", „Rydułtowy" i inne.

Jeden z czołowych przodowników pracy w przemyśle węglowym ob. Lempa, instruując **zespół w kopalni „Szombierki"**, przyczynił się do zwiększenia urobku węgla z 0,72 metra bieżącego do 1,12 m.

W kopalni „Prezydent" np. komitet współzawodnictwa pracy przydzielił w ciągu stycznia najbardziej wyróżniającym się współzawodnikom 100 mieszkań.

Praca brygad instruktorskich, dająca już od pierwszych tygodni tak dodatnie rezultaty, zostanie w najbliższym czasie rozszerzona na wszystkie kopalnie.

Nowe formy współzawodnictwa pracy znajdują powszechne uznanie wśród górników. W pierwszym już miesiącu jego trwania umowy o przystąpieniu do współzawodnictwa pracy, obejmujące konkretne zobowiązania przekroczenia normy podpisało **37.000 górników** we wszystkich kopalniach węgla kamiennego.

Uczestnicy współzawodnictwa deklarują w nich **przekroczenie nowych norm w granicach 110 — 170% nowej normy.**

Stypendia CZS dla studentów wyższych uczelni

Centralny Związek Spółdzielczy przyznał studentom wyższych uczelni na rok akademicki 1948/49 ogółem 319 stypendiów, z czego 313 stypendiów po 6 tys. zł miesięcznie i 6 stypendiów po 8 tys. zł.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu CZS uchwalono dodatkowo przyznać jeszcze 20 stypendiów dla słuchaczy szkół wyższych, czyli że ogólna liczba stypendiów, przyznanych przez CZS studentom wyższych uczelni, wzrosła do 339.

Fragmenty sztuk radzieckich nagrane na płyty

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otrzymało od Wszechzwiązkowego Tow. Łączności Kulturalnej z Zagranicą 34 płyty.

Na płytach tych nagrane są fragmenty sztuk wystawianych w Teatrze Artystycznym w wykonaniu najlepszych aktorów ZSRR.

Płyty przekazano Wydziałowi Literackiemu Polskiego Radia.

Za rozstrzeliwanie ludności i jeńców skazanie 11 hitlerowców łódzkich

Przed Sądem Okręgowym stanęło jedenastu wydanych Polsce przez władze radzieckie członków hitlerowskiej „Ordnungspolizei", którzy przybywszy do Łodzi w grudniu 1939 r. brali udział w rozstrzeliwaniu ludności cywilnej i jeńców wojennych.

Sąd skazał Hermana Ebelinga, Paula Müllera i Ericha Buchclza na karę śmierci. Fritzowi Wulfowi, Karolowi Bittrichowi, Gustawowi Kriegerowi i Wilhelmowi Sommerowi Sąd wymierzył kary po 12 lat więzienia, Karol Wick został skazany na 10 lat, a Herbert Liese na 6 lat więzienia. Herberta Fischera i Józefa Bińkowskiego Sąd uniewinnił.

Współpraca kulturalna między Polską a Bułgarią

Do Warszawy przybywa wybitny slawista bułgarski Lubomir Andrejczin, profesor Uniwersytetu Sofijskiego. W czasie swego miesięcznego pobytu w Polsce, prof. Andrejczin wygłosi szereg odczytów o Bułgarii i literaturze bułgarskiej.

Z Polski udaje się do Bułgarii historyk sztuki profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusz Dobrowolski. Wygłosi on odczyty o polskiej sztuce ludowej.

Budżet Ministerstwa Oświaty na Sejmowej Komisji Skarbowo - Budżetowej

Dnia 17 bm. obradowały Komisje Skarbowo-Budżetowa oraz Planu Gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Oświaty na rok 1949.

W posiedzeniu Komisji wzięli udział: minister Oświaty Skrzeszewski, wicemin. Oświaty — Krassowska, przedstawiciele Ministerstw: Oświaty, Skarbu, Biura Kontroli i CUP-u.

Referował preliminarz pos. Albrecht (PZPR).

Budżet administracyjny Min. Oświaty po stronie wydatków zamyka się sumą 53,2 miliarda zł, wykazując wzrost o 98,2 proc. w stosunku do roku 1948. Poza wydatkami bieżącymi na cele oświatowe przewidziane są również wydatki inwestycyjne w kwocie 8.560.750.000 zł, głównie na budownictwo szkolne. Na wzrost budżetu w 1949 r. wywarła wpływ poważna podwyżka uposażeń dla nauczycieli — przede wszystkim wiejskich. Zarobki ich wynoszą obecnie od 11.300 zł do 21.500 zł.

Budżet, obejmujący wydatki na przedszkola, szkoły podstawowe i specjalne, szkoły średnie, ogólnokształcące i zakłady kształcenia nauczycieli, zamyka się suma 25.623.062.000 zł.

W roku 1949 Ministerstwo zamierza powiększyć liczbę przedszkoli do 5.800, które obejmą 264.000 dzieci oraz 8.400 wychowawczyń. Przedszkola RTPD i ChTPD rozwijają się pomyślnie. Kredyty przeznaczone na wychowanie przedszkolne wynoszą w budżecie Ministerstwa 1.373.795.000 zł, co stanowi wzrost kredytów o 106 proc. w stosunku do roku 1948. Na szkolnictwo podstawowe Ministerstwo przewiduje 17.972.103.000 zł. Pełna realizacja powszechności nauczania na szczeblu podstawowym przewidziana jest w ramach planu sześcioletniego. Na pokrycie pełnych potrzeb szkolnictwa podstawowego potrzeba w 1949 r. około 84 tys. nauczycieli. Na budowę i remont szkół powszechnych przewiduje się łączną kwotę 3.546.629.000 zł.

Liczba uczniów w szkołach średnich wyniesie w końcu roku 1949 251.000. W roku 1948 wśród młodzieży szkół średnich było 20,9 proc. dzieci chłopskich i 13,3 proc. robotniczych. Ogólna suma wydatków na szkolnictwo średnie wynosi złotych 3.717.562.000.

Ogólna suma wydatków na szkolnictwo zawodowe na rok 1949 wynosi 4990.580.000 zł, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o 118 proc.

Rozwój szkolnictwa wyższego idzie w kierunku zaspokojenia potrzeb państwa w okresie planu sześcioletniego, które oblicza się na 20 tys. absolwentów szkół wyższych rocznie.

W dalszym ciągu referent omówił zagadnienia pomocy dla młodzieży akademickiej, akcję socjalną, opiekę zdrowotną, akcję wydawniczą i biblioteczną.

Omawiając wydatki na oświatę dorosłych, w kwocie 1.248.121.000 zł mówca podkreślił, iż wzmożona akcja walki z analfabetyzmem pozwoli na likwidację tej pozostałości rządów przedwrześniowych w okresie najbliższych trzech lat.

Reasumując referent proponuje przyjęcie preliminarza budżetowego na rok 1949 w przedłożeniu rządowym z pewnymi niewielkimi zmianami.

Na pytania posłów odpowiedzi udzielił wicemin. Oświaty Jabłoński, wyjaśniając m. in., iż Ministerstwo nie wydawało żadnych zarządzeń, które zmieniłyby dotychczasowy stan rzeczy w zakresie nauczania religii w szkołach.

Z kolei wicemin. Krassowska omówiła zamierzenia Ministerstwa Oświaty w zakresie demokratyzacji szkolnictwa wyższego i nauki, oświadczając m. in., iż Ministerstwo posiada szczegółowo opracowany plan pracy w tej dziedzinie na najbliższy okres. Zamierzenia te zostaną szczegółowo omówione na kongresie naukowym, który odbędzie się w końcu bież. roku.

Junacy w akcji „Pomocy Zimowej"

W ramach prowadzonej przez „Służbę Polsce" na terenie kraju akcji pomocy zimowej, hufce „SP" w pow. cieszyńskim (woj. śląsko-dąbrowskie) zebrały w ciągu ub. m. 5.000 kg jarzyn i zboża. W gotówce junacy zebrali 5.000 zł.

Junaczki i junacy hufców szkolnych, fabrycznych i miejskich w Poznaniu urządzili koncert, z którego dochód w wysokości 8.000 zł przekazali Miejskiemu Komitetowi Pomocy Zimowej. Zebrano również ponad 120 paczek żywnościowych i odzieżowych dla Domu Dziecka w Rokitnicy.

Dwa filmy z życia młodzieży

W lutym, w rocznicę istnienia Powsz. Org. „SP" wchodzą na ekrany dwa krótkometrażowe filmy z życia młodzieży „SP". Jeden z nich ilustruje życie i pracę junaków w brygadach. W formie fabularnej i interesującej przedstawia on rożne obiekty pracy młodzieży, osiągnięcia, życie kulturalne i sport. Ilustracja muzyczna filmu obejmie melodie junackie i inne pieśni młodzieżowe.

Druga z kolei krótkometrażówka poświęcona jest przysposobieniu marynarskiemu „SP".

Zewsząd o wszystkim

▲ **Pracownik kolejowy z Chełmna,** Czesław Sokalski wynalazł przyrząd do skręcania linek z przewodów o różnych przekrojach. Przy zastosowaniu tego przyrządu dotychczasowa wydajność pracy zwiększa się o 500 proc.

Wynalazek Sokalskiego zezwala na wykorzystanie do przeróbki przewodów używanych.

▲ **Załoga holownika „Zenek"** uratowała na zalewie szczecińskim dwu rybaków, pod którymi załamał się lód.

▲ **Miasto Świecie** obchodziło wczoraj czwartą rocznicę wyzwolenia, składając hołd bohaterom Armii Radzieckiej poległych w walce o to miasto.

▲ **Kolejarze DOKP Gdańska** roztoczyli opiekę nad 13 ośrodkami maszynowymi w woj. gdańskim, dokonując w terenie napraw maszyn i narzędzi rolniczych.

▲ **W zakładach ceramicznych w Dobruchowie** odbyła się uroczystość rozdania nagród i dyplomów robotnikom — jubilatom, pracującym w zakładach od 25 i 35 lat. Jubilaci otrzymali premie pieniężne.

▲ **Samopomoc Chłopska** uruchamia w Łodzi dom towarowy dla rolników. M. in. dom ten będzie posiadał specjalnie rozbudowany dział artykułów gospodarstwa wiejskiego i biuro poradnictwa prawnego i rolniczego.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Międzypaństwowy mecz bokserski

Polska (jun.) — Węgry (jun.)

Węgrzy podali już skład reprezentacji juniorów w boksie, która walczyć będzie z reprezentacją juniorów Polski w niedzielę 20 bm. o godz. 12-ej w warszawskiej Ujeżdżalni. Goście przyjadą do Warszawy w następującym składzie: w. musza — Szarka, kogucia — Szasz, piórkowa — Dudas, lekka — Jukasz, półśrednia — Valoch, średnia — Szabo, półciężka — Kovacs i ciężka — Farelus. Rezerwowi: Molnar (musza), Nemeth (kogucia), Szelinger (półśrednia) i Raut (średnia).

Reprezentacja Polski stanie w ringu w następującym zestawieniu: Soczewiński, Czajkowski, Matloch, Dębisz, Kaźmierczak, Sznajder, Kołeczko i Siec.

Drugi mecz odbędzie się prawdopodobnie w Poznaniu we wtorek 22 bm., gdzie ze strony polskiej wystąpią: Luedtke, Brzózka, Kruża, Krawczyk, Stysiał, Paliński, Gnat i Kołeczko. W obydwu składach mogą zajść jeszcze zmiany.

Sala Ujeżdżalni zostanie zamknięta w dniu meczu o godz. 11.45 celem uniknięcia bałaganu. Pewnym udogodnieniem dla publiczności będzie uruchomienie przez MZK dodatkowych autobusów na linii 107 i 108 (od Placu Trzech Krzyży).

Specjalnym sprawozdawcą „RZECZYPOSPOLITEJ" z zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski, które odbędą się w Poznaniu w sobotę 19 i niedzielę 20 bm. będzie olimpijczyk KAZIMIERZ KUCHARSKI.

Szwecja wygrywa ze Szwajcarią w Sztokholmie

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw świata w Stokholmie reprezentacja Szwecji pokonała Szwajcarię 3:1 (0:0, 2:1, 1:0) umacniając się na drugiej pozycji w tabeli rozgrywek. Pierwsze miejsce bez straty punktu zajmuje Czechosłowacja.

Kraków i Warszawa zobaczą koszykarzy czeskich

Na zaproszenie Centrali AZS-ów przyjeżdża do Polski Akademicka Reprezentacja Pragi czeskiej. Koszykarze czescy rozegrają w sobotę 19 i niedzielę 20 bm. dwa spotkania w Krakowie z AZS Kraków i akademicką repr. miasta.

We wtorek 22 i środę 23 bm. o godz. 20-ej goście wystąpią na sali Polskiej YMCA w Warszawie, gdzie przeciwnikami ich będzie: we wtorek ligowy zespół AZS Warszawa; we środę — Akademicka repr. Warszawy. Jako przedmecze w obu dniach o godz. 19-ej odbędą się towarzyskie zawody w koszykówce kobiecej AZS — SKS (22 bm.) i AZS—Polonia (23 bm.).

Występy akademików czeskich, w zespole których gra kilku reprezentantów CSR, wywołają niewątpliwie duże zainteresowanie wśród miłośników koszykówki w Polsce. Należy jednak żałować, że zespoły polskie będą grały w nieco osłabionych składach spowodowanych wyjazdem najlepszych zawodników polskich do Budapesztu. Tak więc w drużynie stołecznego AZS-u zabraknie Bartosiewicza, a w repr. miasta dodatkowo Jaźnickiego.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia II-ej klasy

Wygrana 500.000 zł. padła na nr. 55572 w Warszawie.

Wygrana 200.000 zł. padła na nr. 43853 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł. padły na nr. nr. 10808 28094 40558 41877 45651 55682 58742 67227 71570.

Wygrane po 40.000 zł. padły na nr. nr. 2282 12902 15686 30455 36174 54309 55312 62331 67150 77441 88078 94620.

Wygrane po 16.000 zł padły na nr nr 651 8230 8747 14648 19379 19666 19698 20165 20367 21435 24877 27249 28349 29866 34576 36578 37851 40337 42090 49035 50685 51337 55790 56544 57181 57811 59322 64858 66120 67976 70315 71235 74384 76632 79912 81484 83863 84445 88157 88944 89254.

Wygrane po 8.000 zł. padły na nr. nr. 140 1119 1265 1397 2372 4031 5737 6439 9842 12274 12454 12538 12996 14510 14992 15511 16251 17318 18411 19053 21243 21419 21903 22022 23786 24787 25673 25715 26048 26684 27541 28303 28319 29469 29682 29817 31388 34933 36196 36523 36585 39275 40651 41955 42462 43573 46627 46969 48997 49087 53265 53615 54350 54427 55636 55948 56569 57699 57946 58565 58752 59050 59110 60248 60797 60973 61587 63791 67105 69131 69134 69922 70230 70251 70314 70441 71226 71616 71786 73976 74107 79222 80246 80415 81654 83977 85152 85889 86865 90222 93798 93854 94063.

Wygrane po 4.000 padły na nr. nr. 139 276 282 557 782 871 1501 571 2068 393 471 515 891 3136 670 4267 516 818 942 5172 308 641 930 6129 345 490 623 636 854 849 958 9301 499 781 871 10101 235 324 11171 520 594 12223 420 570 771 13002 210 942 14109 292 847 15225 935 16763 17168 969 1839 410 864 967 19391 595 669 682 743 771 20258 517 969 21380 870 22443 542 891 912 963 23272 24174 395608 621 25705 793 924 954 965 26064 082 924 27685 699 29470 30441 31942 33996 34071 497 35023 273 965 36444 37074 118 389 745 799 38028 096 484 525 39621 40332 584 41226 431 557 42834 878 44065 339 802 45066 345 406 46257 315 332 337 612 47904 48366 548 676 49537.

50121 342 596 721 51458 820 52163 238 506 53281 325 391 525 54157 987 55045 091 601 626 773 56470 57204 338 348 58294 328 417 528 784 59000 235 404 545 60794 61243 62138 251 286 623 851 63535 682 874 890 64270 350 515 925 932 65168 391 711 857 887 66592 898 67992 68153 33 518 551 613 69002 135 207 651 776 879 70630 71190 574 844 72450 542 73616 777 74190 346 401 722 920 75306 575 76190 640 931 77024 424 729 910 78172 300 417 519 619 804 79008 011 095 80192 473 523 613 875 81095 153 184 614 675 340 744 746 84091 880 85974 86076 384 87242 742 856 898 881 95 383 406 780 89102 540 571 554 91039 257 92146 365 93243 373 94014 087 432 626.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł.

9007 23 6 67 82 129 60 383 431 63 527 780 828 87
10658 66 740 874 939 46 11032 141 49 62 67 90 96 404 11 32 47 56 89 589 99 641 72 731 807 92 12056 134 42 217 35 355 442 720 908 10 13084 105 376 422 507 56 82 613 76 703 32 847 14011 67 134 56 233 312 62 432 76 572 614 80 711 21 47 865 945 57 15 140 50 68 224 37 383 425 564 619 24 33 39 63 731 869 16062 67 91 183 241 55 385 525 58 746 53 811 991 94 17052 147 84 89 273 329 59 485 535 639 748 884 18129 54 374 83 448 86 92 522 614 984 19062 96 98 128 62 255 306 410 60 502 16 25 70 648 52 716 30
20012 35 42 9 87 363 449 69 70 609 81 705 84 824 6 72 5 92 965 21031 136 80 244 7 416 53 81 620 60 5 718 65 6 887 952 81 22047 9 194 237 96 307 34 446 70 546 64 706 10 68 77 92 808 57 66 901 23013 49 118 9 24 42 77 297

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

RZECZPOSPOLITA
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jezewskiego) „Impet", Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

ADRESY:

Administracja, Warszawa ulica Daszyńskiego 12 telefon 810-26 Biuro Ogłoszeń, Daszyńskiego 16, tel. 857-93, 88-708. Oddziały w kraju: Śląsk: — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67 — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin 3 Maja 4, tel. 35-85. — Poznań ul. Focha 16, tel. 69-72.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł 135. — z odbiorem na miejscu zł 120. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik" Daszyńskiego 14 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225. kwart. zł 675.—. Prenumeratę przyjmuje się: w soboty do godz. 15.45, codziennie do godz. 17.45.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 35 zł. za wyraz poszukiwanie pracy 20 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł. 75; 71—120 mm zł. 100 121—200 mm zł. 150; 201—300 mm zł. 200; ponad 300 mm zł. 250; tekstowe do 70 mm zł. 130; 71—120 mm zł. 200 121—200 mm zł. 250; 201—300 mm zł. 320; ponad 300 mm zł. 400 miejsce zastrzeżone 50% drożej nekrologi: do 70 mm zł. 65; 71—120 mm zł. 90 121—200 mm zł. 150; 201—300 mm zł. 270; ponad 300 mm zł. 300. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2
B-47475

KRONIKA stolicy

OD 15 KWIETNIA SZCZEPIENIA PRZECIW OSPIE

15 kwietnia rozpoczyna się okres przymusowego szczepienia dzieci przeciw ospie i dyfterytowi.

Dzieci zapisane w poradniach przy Miejskich Ośrodkach Zdrowia, mogą być szczepione już teraz.

Przedterminowe szczepienie leży w interesie ludności, gdyż uniknie się w ten sposób tłoku i czekania w okresie przymusowego szczepienia.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO

Współzawodnictwo pracy w Urzędach Stanu Cywilnego Z.M. daje coraz lepsze wyniki. W listopadzie wykonano 132 proc. normy, w grudniu 139 proc. i w styczniu 148,5 proc. normy. W współzawodnictwie uczestniczą jedynie pracownicy wykonujący pracę przy wypisywaniu dokumentów.

Dwie pracowniczki, które osiągnęły największą normę: Tondera Eugenia, z Z.M.P. i Nyżnyk Franciszka — bezpartyjna, otrzymały w nagrodę przydział na mieszkanie w odbudowanym domu dla pracowników miejskich, przy ul. Leszno 117.

6 TYS. FOTOGRAFII W MUZEUM M. WARSZAWY

Muzeum Miejskie posiada 6 tysięcy fotografii przedwojennej i powojennej Warszawy. Zdjęcia wykonane są przez: Bułhaka, Semplińskiego, Marcinkowskiego i innych. Obecnie opracowywana jest kartoteka tych zdjęć. Ułatwi to studia badaczom, oraz stanowić będzie cenną pamiątkę historyczną z dziejów odbudowy miasta.

Centralna Biblioteka marksistowska

W tych dniach Dział Szkolenia (Wydział Wydawniczy) przy Zarządzie Głównym Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej zorganizował w budynku przy ul. Dworkowej 3 Centralną Bibliotekę Marksistowską.

Biblioteka zaopatrzona jest już w przeszło tysiąc książek naukowych z dziedziny marksizmu.

Ponadto w bibliotece znajduje się sto książek z dziedziny kulturalno-rozrywkowej.

W najbliższych dniach w bibliotece uruchomiona zostanie czytelnia czasopism krajowych i zagranicznych.

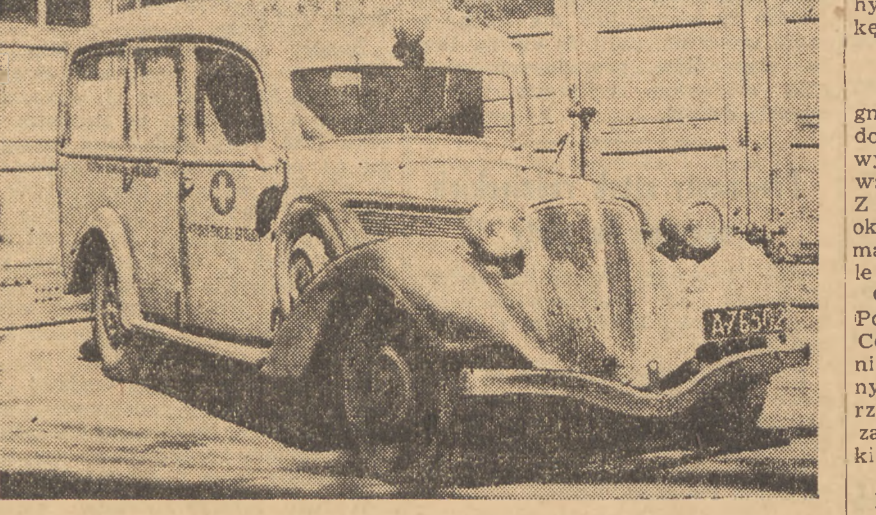
Prognoza pogody

Nocą i rano mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie na ogół duże. Temperatura nocą i w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera.

„Błękitny krzyż“ Warszawy

Z wizytą w Pogotowiu Ratunkowym

Znany każdemu przeciągły sygnał trąbki rozbrzmiewa coraz głośniej. Zamiera ruch uliczny. Milicjanci zatrzymują pojazdy i przechodniów, by zrobić wolny przejazd pędzącemu samochodowi z błękitnym krzyżem. Karetka pogotowia śpieszy na miejsce wypadku.



W dzień i w nocy wyjeżdżają na ulice Warszawy takie karetki, śpiesząc z pomocą chorym i rannym.

Pogotowie Ratunkowe mieści się w nowym gmachu przy ul. Hożej róg ul. Poznańskiej. Na podwórzu stoi pięć samochodów gotowych w każdej chwili do wyjazdu. W dyżurkach lekarze, sanitariusze i szoferzy czekają na sygnał z biura wezwań.

NA MIEJSCE WYPADKU

Na stoliku lekarza dyżurnego zadzwonił telefon. Lekarz podnosi słuchawkę. Tak... Aleja Sikorskiego koło Brackiej... wypadł z tramwaju...

Karetka-samochód jest już gotowa. Szofer zapuszcza motor. W parę minut po wypadku karetka ze służbą sanitarną już jest przy rannym. Na miejscu, lub w pobliskiej aptece lekarz udziela ofierze wypadku pierwszej pomocy. W lżejszych wypadkach ranny przewieziony bywa do ambulatorium Pogotowia, w wypadkach cięższych trzeba zawieźć go do szpitala.

W styczniu b. r. Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy na miejscu w 3.103 wypadkach, w tym w 1.198 wypadkach ulicznych. Do szpitali i ambulatoriów przewieziono 1.104 chorych. Ponadto udzielono 1.863 pomocy w domu, dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej. Samochody Pogotowia przejechały 26.550 kilometrów.

ZBYTECZNE ALARMY

Lekarz pracujący w Pogotowiu ma dyżur dwudziestoczterogodzinny, a następnie trzy dni wypoczynku. Codziennie dyżuruje pięciu lekarzy. Najwięcej czasu zajmują lekarzom pomoce udzielane chorym w domu. Kierownictwo Pogotowia stara się, by zawsze jeden samochód był w zapasie w razie ewentualnego wypadku ulicznego.

Niestety nie wszyscy potrafią ocenić ciężką pracę Pogotowia. Zdarza się b. często, że chory, który leży w łóżku od trzech tygodni, nagle o godz. 11 wieczorem wzywa lekarza Pogotowia Ratunkowego, mimo, że stan jego zdrowia wcale się nie pogorszył. Jak gdyby nie mógł poczekać do następnego dnia i wezwać lekarza rejonowego Ubezpieczalni Społecznej. Trafiają się także osoby, które z błahych powodów, telefonują po karetkę.

30 OSÓB DZIENNIE

Ambulatorium, mieszczące się w gmachu Pogotowia Ratunkowego, jest doskonale znane nie tylko ofiarom wypadków ulicznych, ale także wszystkim mieszkańcom śródmieścia. Z ambulatorium korzysta codziennie ok. 30 osób. Największe powodzenie ma naturalnie chirurg, który jest stale na miejscu.

Opłaty za porady i małe operacje Pogotowie pobiera według cennika. Ceny są względnie niskie w porównaniu z cenami innych lecznic. Od rannych w wypadkach ulicznych nie bierze się zasadniczo żadnej opłaty, ani za pierwszą pomoc, ani za opatrunki w ambulatorium.

*

Dla ciężkiej i odpowiedzialnej pracy personelu Pogotowia musi mieć zrozumienie i odpowiednio ustosunkować się do niej całe społeczeństwo. Nie powinny zdarzać się fałszywe alarmy, niewczesne żarty telefoniczne oraz niekulturalne zachowanie się wobec lekarza, czy sanitariusza. Bo i to często ma miejsce. (ki)



Hoża 56. W tym budynku przez 24 godziny na dobę czuwa dyżurny lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Zimowe rozbiórki

Tegoroczna zimowa akcja rozbiórkowa, której głównym celem jest zatrudnienie sezonowe bezrobotnych robotników budowlanych, rozwija się w szybkim tempie. Ostatnio rozpoczęto prace rozbiórkowe na terenie przyszłego „miasteczka młodzieży“ w rejonie Pl. Na Rozdrożu, usuwa się gruz z parzystej strony ul. Kruczej, która będzie poważnie poszerzona, oraz oczyszcza się tereny pod budowę wielkiego Ratusza przy Pl. Teatralnym.

W związku z poszerzeniem Marszałkowskiej roboty rozbiórkowe objęły tereny, na których w niedalekiej przyszłości stanie Dom Chłopa, hotel miejski, dom związków zawodowych itd. Gmachy te staną przy dzisiejszej ul. Zielnej. Na Starówce robotnicy usuwają gruz wzdłuż Podwala, gdzie odkrywa się pasmo średniowiecznych murów obronnych Warszawy, a między ulicami: Długą, Kilińskiego i Świętojerską oczyszcza się tereny pod budowę wielkiej bursy dla młodzieży.

Nie wolno jeździć na stopniach tramwajów

Od dwu dni patrole MO kontrolują wozy tramwajowe na odcinku ul. Marszałkowskiej, między Placem Zbawiciela a Placem Unii. Wszyscy pasażerowie jadący na stopniach wozów karani są grzywnami.

Akcja powyższa winna być rozciągnięta i na inne trasy tramwajowe. Faktem jest bowiem, iż nawet w pustych wozach tramwajowych znaczna część pasażerów jedzie na stopniach wozów, aby w ten sposób uniknąć kupna biletu.

Bomba radowa w ołowianej kamerze

Budowa specjalnego pawilonu w Instytucie im. M. Curie-Skłodowskiej

Instytut Radowy im. Marii Curie-Skłodowskiej, mieszczący się w Warszawie przy ul. Wawelskiej 15, zdołał zgromadzić „olbrzymi“ zasób soli radowych, bo aż... 6 gramów. Tak poważnej ilości tej substancji nie posiadaliśmy dotąd w Polsce. Wyłoniła się więc konieczność zbudowania odpowiedniego pomieszczenia do przechowywania radu w wymaganych warunkach oraz do wykorzystywania cennych właściwości tego wartościowego pierwiastka.

PAWILON Z ŻELBETU I OŁOWIU

Pomieszczenie takie zostanie zbudowane na terenie Instytutu Radowego kosztem 5 mln. zł. Będzie to budynek o kubaturze ok. 50 m^3, całkowicie wykonany z żelbetonu. Główna kabina operacyjna posiadać ma wymiar 3×5 m. Cały zapas radu umieszczony zostanie w specjalnej „łapie“, którą w czasie naświetlania chorych „sterować“ będzie lekarz urzędujący w sąsiednim, całkowicie odizolowanym od kabiny pokoju. Kierowanie całą aparaturą odbywać się ma przy pomocy skomplikowanych przyrządów technicznych. Urzędujący lekarz obserwuje chorego przez telewizor, w którym odbija się wnętrze komory operacyjnej. Sufit, ściany i drzwi izby operacyjnej zostaną wyłożone ołowianymi cegiełkami o grubości 5 cm każda. Cegiełki te są ze sobą spojone, aby nie zostało najmniejszej szczeliny, poprzez którą mogłyby przesączać się promienie radu nazewnątrz. W okienku izby operacyjnej zostaną wprawione szybki ze szkła ołowianego.



Pomnik Marii Skłodowskiej - Curie zdobi dziedziniec Instytutu Radowego.

WZOREM SZWECJI

Obok tych dwóch izb zbudowany zostanie jeszcze przedpokój i poczekalnia dla chorych.

Nim przystąpiono do opracowania projektów budowy tego pawilonu, wydelegowano do Szwecji jednego z asystentów Instytutu, który zapoznał się z urządzeniem podobnych kamer radowych tam istniejących. Na podstawie wzorów opracowano własny projekt z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy wiedzy. Roboty wstępne przy budowie pawilonu zostały już wykonane. Będzie to jedyny w Polsce ośrodek leczenia promieniami radu, postawiony na najwyższym poziomie. Zakończenie budowy przewidziane jest na koniec lipca lub początek sierpnia br.

KeR

Kurs pogotowia PCK

W stolicy rozpoczął się dziewiąty kurs pogotowia sanitarnego, zorganizowany przez Okręg Warszawski Polskiego Czerwonego Krzyża. Na kurs przybyło 35 dziewcząt ze wsi województwa warszawskiego. W czasie trzymiesięcznej nauki kursistki poza przedmiotami fachowymi (anatomia, biologia, higiena i nauka o chorobach) zapoznają się również z organizacją polskiej służby zdrowia, z kuchnią dietyczną i z zagadnieniami gospodarczymi Polski współczesnej.

Nowy budynek Straży Ogniowej

W roku bieżącym Straż Ogniowa dysponuje 24 milionami zł kredytu inwestycyjnego. Z sumy tej między innymi zostanie odbudowany budynek IV oddziału Straży Ogniowej przy ul. Chocimskiej 3. Zostaną odbudowane: garaże, magazyny, oraz mieszkania dla pracowników. Zakupiono już dla oddziału trzy wozy strażackie i potrzebny sprzęt. Ukończenie odbudowy oddziału przewidziane jest na trzeci kwartał roku bieżącego.

»POMOC ZIMOWA« to egzamin obywatelski

Rosną kamieniczki na Krakowskim

W tym tygodniu skończono budowę fundamentów pod trzy zabytkowe kamieniczki, które Beton-Stal rekonstruuje na płycie tunelu od strony Krakowskiego Przedmieścia. Jednocześnie rozpoczęto odbudowę trzech sąsiednich domów, których frontony stoją przy Miodowej. Jeden z tych domów, zabytkowy pałac Małachowskich, jest mało zniszczony i dzięki odpowiedniemu rozplanowaniu sąsiednich budynków, będzie miał odsłoniętą szczytową ścianę oficyny, zdobną w piękne barokowe ornamentacje.

Premiera w teatrze „Dzieci Warszawy”

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 12 w „Teatrze Dzieci Warszawy“ odbędzie się premiera sztuki pióra Marii Billiżanki „O Basi beksie“.

Będzie to wesołe przedstawienie dla dzieci młodszych, w którym wystąpią mieszkańcy podwórka — kogut, kura, pies, koza i inne zwierzęta.

DZIŚ w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Jubileuszowa prac Xawerego Dunikowskiego. Stałe zbiory Galeria Malarstwa Polskiego Sztuka Zdobnicza. Sztuka Gotycka.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino“.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Malarstwo Jana Hrynkowskiego“ (Kraków) oraz „Fotografika Mariana i Witolda Dederko“.

MUZEUM ŻYDOWSKIE INSTYTUTU HISTORYCZNEGO (ul. Tłomackie 5) Wystawa: Martyrologia i Walki Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Zakon Krzyżowy“.

TEATR „KAMERALNY“ (Foksal 16, Filia PTP) godz. 19 „Wyspa pokoju“.

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Pies ogrodnika“.

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Archipelag Lenoir“ (ostatnie dni).

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Zemsta“.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Zieleni się zboże“.

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Tu mówi Tajmyr“.

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody“ (premiera).

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: (ul. Szwedzka 2/4): godz. 19 „Skalmierzanki“.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA ul. Konopnickiej 6): w próbach „O Basi beksie“.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „A my sobie gramy“ godz. 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w dni powszed. godz. 15.15 niedz. 11.30 „Romantyczność“ Mickiewicza.

TEATR „SYRENA“ (Litewska 3): godz. 19.15 „Nowe prorządki“.

TEATR LALKI i Aktora „Guliwer“ (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze“.

TEATR LALEK „Niebieskie migdały“ (Marszałkowska 69): codziennie prócz poniedziałków godz. 13 „Kopciuszek“.

SALA YMCA (Konopnickiej 6): godz. 19 „1.000 taktów piosenki jazzowej“ Zygmunta Karasińskiego (codziennie prócz wtorków i czwartków).

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Skarb“ godz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Skarb“ godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Dzwonnik z Notre Dame“, godz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Guramiszwili“ godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19-ta.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej, w niedzielę o 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr 54, pocz. seansów o godz. 11, w niedzielę o 11-ej.

SYRENA (Inżynierska 2): „Skarb“ godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Aleksander Matrosow“ godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

RADIO

W dniu 19 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Sygnał czasu; 5.10 12.00 Wiadomości 5.15 6.10 7.00 12.04 16.00 20.00 23.00. Wszechnica; 9.30.

12.20 Koncert solistów; 12.45 Dla wsi; 13.00 Przerwa 15.25 Kronika Warszawy 15.30 „Lenka szuka ojca“ — słuchowisko dla dzieci 16.30 Dla młodzieży; „Zrywamy ze złymi stopniami“ 16.45 Przy sobocie po robocie; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Kapela ludowa, 18.45 KCZZ 19.00 „Igrzyska kwiatowe“ audycja poetycko-muzyczna. Muzyka kameralna. 20.50 Ofensywa, która przyniosła wolność. 21.00 Koncert, dyryguje Gert. 21.45 „Wtajemniczenie“ — z książki Conrada 22.00 Karnawał Robotniczy, dyryguje Cajmer 1.00 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Wiadomości; 17.00 18.00 20.00; Wszechnica; 21.40.

17.15 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego 17.45 Rejestr wydawnictw. 17.50 Muzyka popularna 18.20 Wiadomości sportowe. 18.30 Muzyka; Dworzak, Suk, d'Albert, Smetana, 19.00 Lekkie piosenki; 19.25 „Ognie w zatoce“ Chołopowa (XX) 19.45 Muzyka lekka 20.50 Ofenzywa, która przyniosła wolność. 21.00 Utwory Saint-Saensa. 21.25 Felieton literacki. 22.00 Trio Szostakowicza 22.30 Tydzień Warszawy 22.45 Kompozytor tygodnia; Debussy 23.20 Koniec audycyj.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

CZYTELNICY PISZĄ

JEZDNIA DLA POJAZDÓW CZY DLA PIESZYCH?

— Mieszkam przy ul. Hożej, niedaleko Placu Trzech Krzyży — pisze nam p. St. O. — Parę razy dziennie przemierzam odcinek Hożej, od placu do Kruczej. Jeśli jest mróz — ślizgam się na oblodzonym chodniku, który w istocie rzeczy nie jest żadnych chodnikiem, tylko jakąś ścieżką, wydeptaną przez przechodniów. Jeśli jest odwilż — można się porządnie zabłocić. Wynik jest taki, iż przechodnie zmuszeni są do chodzenia jezdnią. Czy naprawdę na tym odcinku Hożej nie możnaby ułożyć brakujących płyt chodnikowych?

*

O zapomnianych chodnikach ul. Hożej już pisaliśmy. Nie wiemy dlaczego ta, bardzo uczęszczana, ulica została zapomniana przez Zarząd Miejski. Niechże wreszcie sobie o niej przypomni miejski Wydział Dróg i Mostów

DZIENNIK ZAŻALEŃ

PISMO NIEZALEŻNE POSTĘPOWE & ILUSTROWANE

Rok V Warszawa 18 lutego 1949 r. Nr 36 (615)

MEGAN

Wesoła perspektywa

Abonament pracowniczy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych jest to karteluszek, mający umożliwić t.zw. człowiekowi pracy codzienny jednorazowy przejazd z domu do biura czy fabryki i jednorazowy powrót z biura czy fabryki do domu.

W styczniu abonament składał się z paru części, co było powodem wielu nadzwyczaj zabawnych nieporozumień. Wystarczyło żeby jeden z pasażerów zapomniał jeden z odcinków, a cały wóz miał już powód do ogólnej wesołości i dowcipnych powiedzonek, komentujących wydarzenie.

Życie towarzyskie rozwijało się pomyślnie.

W końcu miesiąca dało się zauważyć, niestety, niepokojące zjawisko: publiczność oswoiła się jakoś z abonamentami. Kroniki towarzyskie notowały coraz mniej zabawnych nieporozumień.

Dyrekcja MZK podjęła wówczas natychmiastowe kroki zaradcze. Zmieniono formę abonamentów i życie znowu nabrało rumieńców. Abonament lutowy wyglądem przypomina latawiec, przewyższa go jednak tym, że bawi nie tylko dzieci, ale w równym conajmniej stopniu i dorosłych. Walory rozrywkowe nowego abonamentu potęguje fakt, że jedni konduktorzy wolą go widzieć w całości, inni natomiast są zwolennikami przecinania abonamentów na kawałki. Ponieważ przepisy sprawy tej nie normują — pasażerowie tną i kleją naprzemian abonamenty, zależnie od indywidualnych upodobań konduktorów.

Niestety, warszawiacy są na tyle sprytni, że już w połowie miesiąca opanowali w pewnym stopniu sztukę posługiwania się nowymi abonamentami. Podobnie konduktorzy. Ruchliwa dyrekcja lokomocji magistrackiej postanowiła więc opracować nową formę abonamentów na marzec. Niestety, inwencja twórcza dyrektorów MZK została tak dalece nadwątlona opracowaniem poprzednich wzorów, że tym razem dyrektorzy nie potrafili nic zabawnego wymyślić. Co nie znaczy bynajmniej, że abonamenty nie będą zmienione.

Odwrotnie — będą. MZK rozpisują bowiem konkurs na nowy projekt abonamentu. Jeśli — jak mamy prawo sądzić — konkurs ten wyda t.zw. plon i — jak jesteśmy tego pewni — ciekawsze projekty będą poddawane kolejno próbie życia — wówczas jazda tramwajem do pracy będzie jeszcze przez długie miesiące prawdziwym odprężeniem dla ludności pracującej.

Tak jak obecnie.

MEGAN

Najlepsza miłość



(RYS. MAJA BEREZOWSKA)

Chociaż dowodzisz mi stale,
choć się upierasz gorąco
że pierwsza miłość najlepsza,
ja zawsze wolę bieżącą.

A. WALKIEWICZ

Czy Pani mieszka sama?

Czy pani mieszka sama? — to tytuł nowej powieści pióra Magdalena Samozwaniec — najmilszej krakowianki świata!

Druk tej powieści, napisanej specjalnie dla Dziennika Zażaleń rozpoczniemy już w dniach najbliższych.

Uwaga: mimo potężnego wzrostu kosztów własnych cena pisma nie zostanie zmieniona!

Amerykański Departament Stanu skierował do konsulów USA w Niemczech nową instrukcję, na podstawie której b. hitlerowcy będą mogli otrzymać wizy wjazdowe do Stanów Zjednoczonych. (z prasy)



Wir fahren nach USA

Listy przyjaciela

Do P. M-skiego w Pikutkowie
Do P. L-ka w Otwocku

Drodzy Przyjaciele!

Stała się katastrofa: Jeden z Was pisze, że spotkało go nieszczęście, gdyż najdroższa odrzuciła go zdecydowanie. Drugi jest zrozpaczony, gdyż ukochana wyraziła swą zgodę.

Zgubiłem Wasze listy i nie wiem, co komu odpowiedzieć.

Pierwszy jest nieszczęśliwy odrazu — drugi po kilku tygodniach. Pierwszy chce żyć, aby ją przekonać — drugi ma dość życia, gdyż ją przekonał.

Zgubiwszy oba listy, piszę do Was wspólną odpowiedź:

Jednakowy był Wasz stan, lecz różne wyniki. Posyłam Wam adresy — spotkajcie się i spróbujcie zamienić się losem. Jeśli to się uda, obaj jesteście ocaleni, gdyż a) nieszczęśliwy odrzucony znajdzie się w obliczu kobiety skłonnej ulec namiętnemu uczuciu, b) nieszczęśliwy przyjęty napotka na ideał, który nim wzgardzi.

Wspólnie ocenicie tedy trafność aforyzmu mego przyjaciela: Jedno znam tylko większe nieszczęście od odmowy ukochanej... jej zgodę.

Raut.

OGŁOSZENIA

Miejskie Zakłady Komunikacyjne polecają środki podróży — tramwaj, autobus, trolleybus. Najwyższy luksus, najniższe ceny. Tysiące listów dziękczynnych.